

Sygn. akt VIII Gz 44/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Tauer

Sędzia SO Elżbieta Kala

Sędzia SO Wiesław Łukaszewski

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) **w B.**

przeciwko: **J. E.**

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 30 września 2014r., sygn. akt VIII GC 2119/13

postanawia: oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na podstawie art. 171 kpc odrzucił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 r. oraz na podstawie art. 370 kpc odrzucił wniesioną po terminie apelację.

Uzasadniając postanowienie Sąd wskazał, że pozwany był poinformowany o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok, a także później, po wydaniu wyroku w maju 2014 r. korespondował z Sądem mailowo oraz w formie kolejnych pism. Natomiast apelację wraz

z wnioskiem o przywrócenie terminu złożył dopiero w piśmie z 1 września 2014 r., przy czym nie powołał się na jakiegokolwiek przeszkody w dokonaniu czynności procesowych.

Sąd zważył, że zgodnie z treścią art. 169 § 1 kpc, pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do Sądu w terminie tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Niedochowanie tego terminu skutkowało uznaniem wniosku za spóźniony i jego odrzucenie. Tym samym apelacja wniesiona po upływie terminu także podlegała odrzuceniu.

Zażalenie na to postanowienie złożył pozwany, który zarzucił naruszenie jego prawa do obrony i utrzymanie wyroku wydanego, w ocenie pozwanego, z jaskrawym naruszeniem prawa. Pozwany wskazał, że informował Sąd o niemożliwości stawienia się na wyznaczony termin rozprawy, a pomimo tego zapadł wyrok, o czym Sąd go nie poinformował. Tym samym Sąd pozbawił pozwanego możliwości bieżącego kontrolowania przebiegu sprawy. Korespondencja z Sądu w ocenie pozwanego świadczyła o nie zakończeniu sprawy. Pozwany odpowiedział na nią

oczekując na dalszy ciąg sprawy. Dopiero po czasie okazało się, że Sąd wydał wyrok i pozbawił pozwanego możliwości odwołania się od niego.

W dalszej części zażalenia, pozwany przytoczył swoje argumenty merytoryczne przeciwko żądaniu pozwu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na ustawowo przewidziany termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, który zgodnie z art. 169 § 1 kpc wynosi tydzień od ustania przyczyny uchybienia, odrzucenie spóźnionego wniosku na podstawie art. 170 kpc jest obligatoryjne.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony przez pozwanego zbyt późno, by mógł podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Pozwany został poinformowany o terminie rozprawy, na której mógł zostać wydany wyrok, został też poinformowany, że jego obecność nie jest obowiązkowa. Po wydaniu wyroku uzyskał też pisemną informację z 21 maja 2014 r. o wydaniu wyroku w sprawie (osobiste potwierdzenie odbioru przez pozwanego w dniu 29 maja 2014 r. na k. 132 akt).

W ocenie Sądu Okręgowego, uznając nawet, że na skutek nieznamomości przepisów, pozwany mógł nie spodziewać się wydania wyroku bez jego obecności, to najpóźniej 29 maja 2014 r. dowiedział się ostatecznie, że orzeczenie zapadło. Zapoznanie się z treścią wyroku i sprawna reakcja w celu obrony jego interesów należała do obowiązków pozwanego, jako osoby należycie dbającej o swoje interesy. Trzy miesiące zwłoki ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji wraz z apelacją musiały skutkować uznaniem takiego wniosku za spóźniony.

Należało stwierdzić, że w piśmie z 1 września 2014 r. pozwany potwierdził otrzymanie korespondencji z Sądu informującej o zakończeniu sprawy i wydaniu wyroku w dniu 29 maja 2014 r. Nie powołał się przy tym i nie wykazał żadnych przeszkód uniemożliwiających mu złożenie wniosku o przywrócenie terminu od tego czasu do 1 września 2014 r.

W sytuacji, w której w aktach sprawy znajduje się kopia pisma do pozwanego, w którym wprost poinformowano go o wydaniu wyroku w dniu 2 kwietnia 2014 r. (k. 125) oraz dowód doręczenia tego pisma (k. 132), a także biorąc pod uwagę treść pisma pozwanego z 1 września 2014 r. (pkt 6), twierdzenia pozwanego o tym, że sądził, że sprawa nadal jest w toku należało uznać za zupełnie nieuprawnione i nielogiczne.

Tym samym uznać należało, że wniosek o przywrócenie terminu słusznie zakwalifikował Sąd Rejonowy jako spóźniony (złożony trzy miesiące od dowiedzenia się o wydaniu wyroku) i prawidłowo odrzucił go, podobnie jak spóźnioną apelację.

Sąd Rejonowy zachował wymogi procedury cywilnej, doprowadził do ustalenia miejsca zamieszkania pozwanego, a następnie informował go o terminie posiedzenia, a także (na jego wniosek) o wydaniu w sprawie orzeczenia, które to powiadomienie pozwany otrzymał. Pozwany nie został pozbawiony prawa do obrony, a także zakwestionowania wydanego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.